(Nro. 199.)

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek Nro. 101. 30. Sierpnia 1822.

Wiadomości kraiowe.

Z *Wiédnia dnia 19. Sierpnia.* — C. K. zjednoczona nadworna Kancelaryia nadała w Nowymtargu w Galicyi uwolnione mieysce obwodowego Chyrurga, Kameralnemu Chyrurgowi w Kałużu Janowi Raudnitz.

Kurs Wiédeński z dnia 21go Sierpnia: Obligacyie długu Stanu 5 procentowe w M. K. 81 7/8. — Obligacyie na pożyczkę do wygrania przez losy z r. 1820 za 100 ZR. M.K.(———. — Obligacyie na pożyczkę do wygrania przez losy z r. 1821 za 100 ZR. M. K. 102 3/8. — Certyfikaty na pożyczkę z r. 1821, za 100 ZR. w M.K. 102 7/8. — Kurs na Augszburg za 100 Kur. 99 Br. Uso. — Moneta konwencyyna za 100, 249 2/8. — Akcyie bankowe, iedna po 873 2/5 M. K.

Wiadomości zagraniczne.

Wielka Brytaniia i Irlandyia.

Dostrzegacz Austryiacki z d. 22go Sierpnia umieścił następuiącą wiadomość:

»Przez nadzwyczaynego gońca, nadeszła dnia wczorayszego w wieczor iak smutna, tak niespodziewana wiadomosc o śmierci Ministra Angielskiego Spraw Zewnętrznych i Sekretarza Stanu, Margrabiego Londonderry (Lorda Castlereagh), która ledwie po czterodniowéy chorobie d. 12. b. m. rano nastąpiła. Historyia choroby i okoliczności, które tak prędki i smutny koniec życia temu wielkiemu politykowi zgotowały, doniesiemy dokładnie w iutreyszym numerze gazety naszey.«

Okoliczności towarzyszące śmierci, opisuie Gazeta Pruska Stanu z d. 20. Sierpnia w sposób następuiący:

»Smutek i zadumienie publiczności, z iakiém przyięła wiadomość o śmierci Margrabiego Londonderry, powiększy się tém bardziey, gdy się dowie, że Margrabia umarł wśród okoliczności, których Sędzia karny dochodzić będzie musiał. Nim ieszcze wyrok Trybunału karnego zapadnie, ośmielamy się donieść z naywiększém zasmuceniem i głębokiem uczuciem słabości natury ludzkiey, że ten wzniosły geniusz, ów światły rozum, któremuśmy i Europa tak długo podziwiali się, uległ nareszcie pod ciężarem pracy i natężenia i oto, że Lord Londonderry umarł w napadzie szaleństwa naymnieyszéy wątpliwości niepodpadaiącego. Nadzwyczayne natężenie się na ostatniém posiedzeniu Parlamentowém i ważne związki z różnemi Dworami Europeyskiemi, zabierały mu wszystek czas; przyiaciele iego uważali to z niespokoynością, iż umysł iego nie miał żadnych chwil do wytchnienia, a skutki natężenia tego poczęły się obiawiać w iego zdrowiu i humorze. Ku końcu posiedzenia, iak zatrudnienie i zaięcie się sprawami zmnieyszać się poczynały, postrzegano w nim oznaki osłabienia będącego zawsze skutkiem zbytecznego natężenia. Uchwalono, aby Margrabia udał się znowu na kongres do stałego lądu, iako reprezentant kraiu, i odiazd iego przeznaczono na koniec tego tygodnia. Chociaż obowiązki takiego urzędu były naturalnie bardzo drażliwe i wielkiey wagi, uważał iednak Margrabia, iż podróż ta może go pokrzepić, lecz pierwszą widoczną oznaką iego pomieszania była iakaś niespokoyność pochodząca z osłabienia nerwów, iż mówił iakaś mu uroiona choroba, przeszkodzi podięcia się téy sprawy. Ostatniego Piątku, kiedy miał bydź u Króla z pożegnaniem, uważali w nim wszyscy, co go otaczali, nader mocną niespokoyność, a nawet powiadaią, że koledzy iego i przyiaciele, zaczęli dopiero domyślać się, iż ta niezwyczayna spokoyność i posępność, która w nim od dwóch, czyli trzech tygodni postrzegali, musiała bydź niedobrym znakiem. Lekarz iego domowy, Dr. Bankhead, uważał w Piątek w wieczor, że Margrabia miał dość dużą gorączkę, co go spowodowało, kazać mu bańki postawić, wszelako umysł chorego był ieszcze tak mocny i wolny, iż z nim mógł ieszcze tego wieczora wyiechać za miasto. Podług umowy odwiedził go lekarz w Sobotę i znalazł, że bańki i inne przepisane chłodzące środki przyniosły mu ulgę; iednakże nie tyle, aby mogł wstać z łożka, z tego powodu sproszono gości na połodnie. W Niedzielę okazały się symptomata stanow-

)(

szemi, a pomieszanie umysłu, które od Piątku wszczynało się i ustawało, pokazało się więcey trwałém i nabierało właściwego charakteru swoiego. Jednakże musiało bydź lepiéy Lordowi na noc, ponieważ podług zwyczaiu, udał się na spoczynek do swego sypialnego pokoiu, gdzie go lekarz iuż pożno w noc odszedł, dla spania w przyległym pokoiu. Jednak wszczęła się nie mała obawa między domownikawi, która skłoniła ich do uprzątnienia z iego pokoiu pistoletów, brzytew i t. p. Noc przeszła spokoynie; koło godz. 7. rano, zawołano Dra. Bankhead, ponieważ Margrabia życzył sobie z nim mówić; lekarz zastał go w iego garderobie, stoiącego w szlafroku. Kilka słów wyrzekł, w iedney sekundzie padł bez duszy na ręce lekarza, który natychmiast dostrzegł, że Margrabia, przeciął sobie małym nożykiem żyłę pulsową na szyi. (Nożyk ten był od pugilaresu, który uszedł uwagi służebnych.) Śmierć nastąpiła od razu, bez konwulsyy i bez bolu.

Portugaliia i Brazyliia.

Z Lizbony d. 10. *Lipca.* — Dnia 2. b. m. 250 ludzi z 24go pułku liniiowego, stoiących w koszarach w cytadelli, postanowiło weyść do miasta, i zaburzyć spokoyność publiczną. Jeden sierżant i 4 żołnierzy, którzy byli na straży przy bramie twierdzy, niechcieli ich puścić. Sierżant zaczął do nich mówić, i wystawił im, iak zamiar ich iest zbrodniczy; czém odwiódł ich od tego przedsięwzięcia, a nawet tyle dokazał, iż do koszar spokoynie powrócili. Niechętni chcieli namówić iednego z Officerów 16go pułku, aby im przewodniczył; lecz ten nietylko odmówił, ale nawet naczelników spisku do rządu oskarżył; w skutku czego 8 ludzi uwięziono i w 48 godzinach osądzono na galery.

Stany nasze trudnią się ciągle układami handlowemi między Brazyliią i Portugaliią.

Z Lizbony d. 17. *Lipca.* — Woysko Portugalskie wynosi teraz 30,000 ludzi; siła morska, dla niedostatku pieniędzy, nie iest ieszcze z dotychczasowego niedołężnego stanu wyrwana; większa i naylepszą część woiennych okrętów znayduie się teraz w Brazylii.

Podług urzędowego podania Portugaliia liczy 132 Zakonów Panieńskich, w których znaydzie się 2980 Zakonnic, 912 Nowicyiuszek, a 1971 Siostr usługuiących.

Hiszpaniia.

Gazeta Francyi pisze z Madrytu pod d. 28. Lipca. »Tymczasowa Kommissyia wskazała iuż Królowi na iego żądanie osoby, które ma od siebię oddalić. Temi osobami są Patryiarcha, Koniuszy korony i inni dworscy Urzędnicy, ale żadnego nie złożono ieszcze z urzędu. Nikt także nie chce bydź Ministrem w Hiszpanii a zostaie bez rządu. P. Calatrava nie przyiął swoiego mianowania; spodziewaią się że Jenerał Lopez Bannos maiący przybyć 28 wieczorem obeymie Ministerstwo Woyny. Jenerał Elio protestował się przeciwko powadze trybunału, który miał go sądzić.« — Podług tego samego dziennika była Barcelona d. 27. Lipca w wielkiéy trwodze, wiele osób zabiérało się do ucieczki. Junta zdrowia podała znowu, iak przeszłego roku fałszywie, że do szpitala zaprowadzone osoby nieokazywały żadnych znaków żółtey gorączki (*calentura amarilla*). — Listy z Perpignanu z d. 28. Lipca (w gazetach Paryzkich d. 7. b. m.) potwierdzaią niestety! wiadomość o powtórném powstaniu żółtey gorączki w Barcelonie, wszelako dotąd trzy tylko osoby zachorowały na nią i z potrzebną przezornością zaprowadzono ie natychmiast do szpitala. — Urząd zdrowia w Perpignan łącznie z Jenerałem dowodzącym w tym Departamencie porobił rozporządzenia, ażeby iak nayostrzéy zapobiedz związkom z Kataloniią tak lądem iak i wodą.

O działaniach Jenerała Quesady donoszą Paryzkie Gazety z d. 7. b. m. co następuie: »Dnia 18. Lipca znaydował się Jenerał Quesada z woyskiem swoiém w Roncevaux. Konstytucyioniści posunęli się dla uderzenia na Quesadę, lecz po zaciętey potyczce odpędzonymi zostali aż do Linzaninu. Strata Konstytucyionistów składa się z 30 zabitych, między któremi znaydował się ieden Officer, ze 45 ranionych i ze 3 więźniów. Niezmierna liczba zbiegów przybyła bez broni do Pamplony. Rojaliści utracili tylko 4 zabitych, 8 im raniono. Nawarczykowie spieszący z nayw iększą gorliwością pod sztandary woyska Wiary, biią się i znoszą trudy woienne z odwagą i wytrwałością dawnych woiowników. Narażaią się na naywiększe niebezpieczeństwa z tym nieustraszonym umysłem, iakiego Hiszpanie iuż od wieków tak wiele dawali przykładów. Zdaie się, że konstytucyyne woyska zechcą bombardować zamek Iraty działami przyprowadzonemi z Pamplony. Załoga przygotowała się do nayzaciętszego oporu. Dnia 20. zaiął stanowisko Jenerał Quesada pod wsią Sarrainzain.

Wychodząca w Toulozie gazeta »Echo du Midi« zawiera następuiące wiadomości: Wyciąg z dziennego rozkazu woyska Kró-

lewskiego w Katalonii z d. 27. Lipca 1822. JW. D. Jose Valero naczelny dowódca ma ukontentowanie donieść woyskom zostaiącym pod iego rozkazami tę przyiemną wiadomość, że twierdza Mequinenza w Królestwie Arragonii tuż na granicy Katalonii leżąca, którą broniło 400 liniiowych żołnierzy i narodowa ochotników milicyia d. 23. teraźnieyszego miesiąca o 6 godzinie wieczorem przez utworzoną w téy okolicy dywizyię rojalistów, z odwagą i walecznością, iaką wyszczególniaią się tylko dawni do trudów woiennych przyzwyczaieni żołnierze, szturmem zdobytą została. To nareszcie przekona nieprzyiaciół Króla i religii, że nic natarczywości bagnetów oprzeć się nie zdoła, ieżeli użytemi zostaną w obronie słusznéy sprawy, i że opieka nieba wspierać będzie Hiszpańskie woyska walczące w obronie tronu i ołtarza.

Jenerał Kwatermistrz
Filipp de Fleires.

List ieden z Barcelony z d. 22. Lipca zawiera następuiące wiadomości: »Więcéy iak trzy czwarte części mieszkańców oświadczyły się uroczyście za Królem i dawnym sposobem rządu. Codziennie zapadaią krwawe potyczki między obydwiema stronami. Dywizyia Pereny poniósła niedawno zupełną klęskę w okolicy Trempu, a dwie Albornoza i Torrioza ciągnące w śpiesznym pochodzie do Seo także od Rojalistów zmuszone zostały cofnąć się do Manrezy, gdzie dotąd się znayduią. Dwakroć iuż rozprószona dywizyia Milansa skupiwszy się i dostawszy posiłków wczoray potykała się z iednym oddziałem Rojalistów. Skutek nie wiadomy ieszcze, to tylko wiemy z pewnością, że Milans żądał pośpiesznie posiłków z Mataro.«

Z Madrytu d. 22. Lipca. — Król udzielił ułaskawienie swoie byłym żołnierzom gwardyi, którzy za ultraliberalne zamachy dnia 8. Lipca 1820 roku znaydowali się zamknięci w zamku S. Hieronima, i na śmierć byli skazani.

Woysko, które przymusiło karabinierów do złożenia broni, podało prośbę do Króla o przebaczenie występnym.

Milicyia Madrycka odbiera ciągle podziękowanie od milicyy z miast innych, za waleczne postępowanie, przez które ocaliła oyczyznę.

Sąd woienny trudni się od rana do nocy processem przeciw czterem bataliionom gwardyi, i zabóycom Officera Landaburu. Przy wysłuchaniu Kapitana gwardyi Mon, zdarzyła się szczególna okoliczność, ściągaiąca na siebie uwagę powszechną i drażniąca wiele umysłów. Oświadczył tenże, iż pomimo czynionych mu przedstawień, ciągle trwa przy témże oświadczeniu, że tylko w obecności Króla, iego obu braci i Jenerała Morillo będzie odpowiadał, co tém większą wzbudza ciekawość, że tenże Mon złożył sądowi pismo dane mu przez obu Infantów (którego treść sąd woienny tai), i przydał, że wstrzymuie się ieszcze z wyiawieniem rzeczy nayważnieyszych. Utrzymuie, że niesprawiedliwą iest rzeczą, aby ci, którzy dawali rozkazy byli wolnemi, i ażeby tych karano, którzy tylko byli ich narzędziami. Gdy urzędnik sądowy udał się do Króla z rozmaitemi papierami, dla sprawdzenia na nich podpisu, Król przyznał podpis. Poczém oświadczył urzędnik Królowi, że papiery te użyte są w processie przeciwko gwardyi.

Dnia 24. Hrabia Torrealto, dowodzący buntowniczemi gwardyiami w Prado, został schwytany, wtedy, kiedy przebrany za furmana, chciał za granicę uciekać.

Uwięziono tu ieszcze trzech Jenerałów gwardyi, Otado, Garcia i Margrabiego Coupigni. Rachuiąc, że miasto poniosło 38 miliionów realów straty w pierwszych dniach Lipca, a to przez zniszczenie magazynów woyskowych, koszar i przez opłacanie milicyi. Ważną nadto iest rzeczą, że Król polecił Radzie Stanu oskarżenie municypalności Madryckiéy o przestąpienie zakresu władzy. Rada Stanu przesłała to nieustaiącéy Deputacyi Stanów, która oświadczyła, że Municypalność przestąpiła wprawdzie granice swéy władzy, lecz gdy okoliczności były nadzwyczayne, i gdy patryiotyczne postępowanie Municypalności ocaliło oyczyznę, przeto skarga uchyloną bydź winna.

Z Madrytu d. 25. Lipca. — Wszyscy Biskupi, którzy za pozwoleniem Królewskiem do stolicy przybyli, po upłynieniu wyznaczonego im czasu, powrócić maią do swoich dyecezyy; ci zaś, którzy nie maią pozwolenia, powinni w przeciągu 24 godzin opuścić Madryt.

Król zezwolił na uwolnienie od służby Pana Garelli, Minister Sprawiedliwości.

Towarzystwo zwane Anillo (pierścień) rozwiązało się z wielką radością zapalonych liberalistów. Zamiarem iego miało bydź (iak słychać) utworzenie dwóch Izb i poprawienie konstytucyi na wzór Francuzkiéy.

Kataloniią ogłoszono za będącą w stanie buntu; ma tam stać korpus pod dowództwem Jenerała Mina.

Francyia.

Monitor donosi, że dywizyia składaiąca się z okrętu liniiowego Koloss, z fregaty

Guerriere i Thetis i z korwetty Echo, udała się z Toulonu na morze pod rozkazami Kontr-Admirała Hamelina. Połączy się z nią druga dywizyia dowodzona przez Kapitana okrętowego Maynarda de la Farge, składaiąca się z liniiowego okrętu Jean-Bart i z brygów Silen i Genie, a płynąca z Brestu. Ich przeznaczeniem iest na brzegach Włoch i Barbaryi robić ewolucyie a przy końcu Września wrócić do Brestu, zkąd wyprawionemi zostaną w różne strony. Oprócz tego wypłynął bryg Loiret dnia 22. Lipca z Toulonu do Lewanty, a Gabarra Chevrette przybyła z Bahii dnia 31. Lipca do Toulonu.

Dokończenie wyciągu z aktu oskarżenia, tyczącego się spisku Saumurskiego: — »Berton udał się do Departamentu Sevres i Niższey Charante. Został schwytany właśnie wtedy, kiedy przy pomocy Karbonarzów czynił nowe zamachy na obalenie rządu. Następnie wymienionych iest 56 oskarżonych, i do każdego z osobna przytaczane są dowody ich udziału do spisku. Nay mocniey oskarżony był Berton. Gdyby poprzednicze zamysły przedsięwzięte przez Delon, Singean i innych były się udały, Berton byłby stanął na czele buntowników. Pomiędzy Węglarzami z Nantes, on wymieniony iest iako ten, który na czele powstańców miał stanąć. W Marcu on także miał obiąć dowództwo buntowników Roszelli. On nakoniec kierował powstaniem w Thouars i uderzył na Saumur. Przyznał się, że Grandmenil przywiózł go z Rennes do Saumur. Grandmenil odbywał częste podróże do Paryża i nazad, mówił, że Panowie Foy, Lafayette i Constant byli z nim w ścisłém porozumieniu, i że Lafayette powiedział do niego przy rozeyściu się, Nuż: Śmiało kochany Grandmenil. Z pomiędzy 56 oskarżonych, 38 iest przytomnych, a 18 nieobecnych. Niektórzy utrzymuią, że Grandmenil, który zbiegł, skłonił Bertona do opuszczenia swego schronienia, i do oddania się w ręce swoich zmyślonych przyiacioł. Pułkownik Alix, zaprzecza wzelkiemu oskarzeniu i utrzymuie, iż znalezione przy nim papiery, włożone mu zostały po uwięzieniu.

Pan Benjamin-Constant musiał wczoray stawić się przed Sądem dla doniesienia o spisku, tak zwanych »*Conservateurs de la légitimité*«, o których w Izbie Deputowanych mówił.

Z Paryża d. 7. Sierpnia. — Dnia 5. b. m. w Izbie Deputowanych nie zaszło nic ważnego, prócz, że Izba przyięła na wniosek Kommissyi, aby z 26 miliionów przeznaczonych na administracyią ceł, odiąć 120,000 franków, i nie dozwolić na żądany zasób 360,000 franków.

Tegoż dnia P. St. Aulaire złożył w Sekrateryiacie Izby następuiące żądanie: »Mam zaszczyt prosić Izby Deputowanych, aby na skutek artykułu 15. prawa z dnia 22. Maia 1822 Jeneralny Prokurator z Poitiers wezwany był do stawienia się przed Izbą, aby załączone tu przezemnie oskarżenie go o ciężkie obelgi Izby zostało rozpoznane, i aby na zasłużoną karę skazany został.«

Dnia 5. b. m. P. St. Aulaire (teść Xiążęcia Decazes) wyłuszczył obszernie powody do powyższego swego żądania; nareszcie większością 226 krések, przeciwko 127 odrzucony został.

Niemcy.

Z Frankfortu nad Menem d. 3. Sierpnia. — Przez środki przedsięwzięte od południowych Państw Niemieckich względem Francyi i przez nową Rossyyską Ustawę ceł, traci miasto nasze niezmiernie wiele, ponieważ codziennie umniey szaią się towary Spedycyyne, które tędy przechodziły.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy d. 23. Sierpnia. — JO. Xiążę Lubecki, Minister Skarbu Królestwa Polskiego, powrócił dnia 20. b. m. z Petersburga do tuteyszey stolicy.

Przybywa tu także codziennie wiele osób należących do Dworu N. Pana, którego przybycia w końcu tego miesiąca mieszkańcy Warszawy z upragnieniem oczekuią.

Wczoray ziechały tu osoby, należące do Bióra Ministra Sekretarza Stanu.

— *Z Warszawy d. 13. Sierpnia.* — Baron Strogonow wyiechał do Niemiec.

Xiążę Józef Wrede, Pułkownik ze świty Króla Bawarskiego, przybył do naszéy Stolicy, iadąc do Petersburga.

Redakcyia F. Krattera. — Drukiem J. Pillera,